

Sygn. akt I Ns 2402/15

POSTANOWIENIE

Dnia 09 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Orlik - Seligowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Rydzik

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy

z wniosku M. P., E. S., R. T. jako następców prawnych B. S.

z udziałem P. S., T. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia

1. stwierdzić, że spadek po **H. S.**, synu A. i Zeny A., urodzonym w dniu (...) w S. (Wielka Brytania), zmarłym w dniu 4 listopada 2010 roku we W. i tam ostatnio na stałe zamieszkałym, na podstawie ustawy na zasadach ogólnych nabyły:

- jego żona B. S., z domu W., I voto T., córka S. i H.,

- jego córka P. S., córka L.,

- jego córka T. S., córka L.

każda z nich w 1/3 (jednej trzeciej) części;

2. orzec, iż strony ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie;

3. obciążyć Skarb Państwa nieuiszczonymi wydatkami.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni B. S. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po swoim mężu H. S. zmarłym w dniu 4 listopada 2010 r. we W. w swoim ostatnim miejscu zamieszkania na podstawie pozostawionego przez niego testamentu z dnia 4 lutego 1992 r. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że H. S. pozostawał w dwóch związkach małżeńskich. Z pierwszego związku małżeńskiego z L. S. urodziły się dwie córki: P. S. i T. S. (uprzednio W.). Z drugiego związku małżeńskiego z B. S. spadkodawca nie miał dzieci. Nie posiadał dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych.

Z uwagi na zgon wnioskodawczyni w dniu 3 grudnia 2015 r. Sąd postanowieniem z dnia 16.12.2015 r. zawiesił postępowanie w sprawie. Postanowieniem z dnia 17.12.2015 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie z udziałem następców prawnych zmarłej wnioskodawczyni B. S. tj. jej córki E. S., jej syna R. T., jej wnuczki M. P.. Następcy prawni wnioskodawczyni poparli wniosek.

Sąd ustalił, co następuje:

H. S., syn A. i Zeny A., urodzony w dniu (...) w S. (Wielka Brytania) zmarł w dniu 4 listopada 2010 roku we W.. Ostatnim jego stałym miejscem zamieszkania był W.. Posiadał obywatelstwo brytyjskie. W chwili śmierci H. S.

pozostawał w związku małżeńskim z B. S., z domu W., I voto T., córką S. i H., z którą w dniu 7 czerwca 1986 r. zawarł związek małżeński. Od tego czasu jego miejscem stałego pobytu była Polska. Było to małżeństwo bezdzietne. Z pierwszego związku małżeńskiego z L. S., które zakończyło się rozwodem, spadkodawca miał dwie córki P. S. i T. S. (uprzednio W.). Innych zstępnych, w tym dzieci pozamałżeńskich i przysposobionych spadkodawca nie posiadał. Żaden ze spadkobierców za życia H. S. nie zrzekał się w drodze umowy dziedziczenia po nim, po jego śmierci nikt nie odrzucał spadku, nie przyjmował z dobrodziejstwem inwentarza, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Jest to pierwsza sprawa spadkowa po nim, nie sporządzono notarialnego poświadczenia dziedziczenia. Sporządził jeden testament z 4 lutego 1992 r. w obecności dwóch świadków – pracowników Kancelarii Adwokackiej w S. (rodzinnym mieście spadkodawcy) w języku angielskim, pismem maszynowym. Pod testamentem znajduje się podpis spadkodawcy i podpisy dwóch świadków. W tym dokumencie do całości spadku powołał żonę B. S., w przypadku zaś gdyby nie dożyła chwili otwarcia spadku córki P. i T. w równych między nimi częściach.

B. S. zmarła w dniu 3 grudnia 2015 r. w toku niniejszego postępowania jako wdowa. Pozostawiła po sobie córkę E. S., syna R. T. i wnuczkę M. P., po zmarłej przed nią w dniu (...) córce D. G., z domu T..

(dowód: zapewnienie spadkowe – k. 109v-110, odpisy skrócone aktów stanu cywilnego i tłumaczenia – k. 3-4, k. 160, k. 162, k. 204-205, k. 107-108, k. 156-158, testament – k. 5, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu – k. 237)

H. i B. małżonkowie S. w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej byli właścicielami samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) stanowiącego odrębną nieruchomość położonego we W. przy ul. (...) w budynku D. Spadkodawca nie posiadał innych nieruchomości poza granicami kraju, miejscem położenia pozostawionych przez niego ruchomości była Polska, W.. Umowa została zawarta 20.12.2004 r., wpis do księgi wieczystej, który w tym przypadku miał charakter konstytutywny nastąpił 30.12.2004 r. H. S. posiadał na terenie Wielkiej Brytanii nieruchomość odziedziczoną po matce, którą sprzedał.

(dowód: zapewnienie spadkowe – k. 109v-110, k. 236-236v, akta księgi wieczystej WL1W/00065445/9)

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku Sąd z urzędu bada, kto jest spadkobiercą (art. 670 kpc). W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku Sąd wymienia spadkobierców oraz wysokość przypadających im udziałów – art. 677 kpc. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku nie ustala się składu majątku ani nie rozstrzyga się o jego podziale. Powołanie do spadku po sobie zmarłej w świetle art. 926 kc wynika z ustawy albo z testamentu, przy czym dziedziczenie ustawowe następuje w sytuacji, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy poprzez ważne sporządzenie testamentu. Rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Dziedziczenie testamentowe ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku są wszystkie osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Testament jest nieważny, jeśli został sporządzony między innymi w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 kc). Na nieważność testamentu z powyższej przyczyny nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku (art. 945 § 2 kc). W niniejszej sprawie żaden z uczestników postępowania nie powoływał się na nieważność testamentu na podstawie art. 945 kc. Rozróżniamy zasadniczo – poza testamentami szczególnymi tj. ustnym, sporządzonym na statku morskim lub powietrznym, wojskowym, trzy rodzaje testamentów tzw. zwykłych: własnoręczny (holograficzny), notarialny i alograficzny sporządzony w obecności dwóch świadków, gdzie spadkodawca oświadcza swoją ostatnią wolę ustnie wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego (art. 951 kc).

Jak wynika z ustaleń Sądu w niniejszej sprawie spadkodawca pozostawił po sobie jeden testament ((...)) z 4 lutego 1992 r. (w testamencie mowa o odwołaniu wszelkich innych rozrządzeń testamentowych, jednakże żaden z uczestników postępowania nie dysponował wiedzą, czy faktycznie H. S. pozostawił inne testamenty, na tę okoliczność zarządzone dokonanie ogłoszeń, co również nie doprowadziło do odmiennych ustaleń), przy czym z urzędu Sąd bada ważność testamentu co do zdolności testowania spadkodawcy (ta nie budziła żadnych wątpliwości) i zgodności formy

sporządzonego testamentu z przepisami prawa, na zarzut zaś zgodnie z postanowieniami art. 945 kc określającym podstawy nieważności testamentu Sąd bada wady oświadczenia woli w postaci działania w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, groźby lub błędu, przy czym zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Testament sporządzony z naruszeniem przepisów rozdziału zatytułowanego „Forma testamentu” jest nieważny, chyba że przepisy te stanowią inaczej.

Na kanwie niniejszej sprawy z uwagi na osobę spadkodawcy, który posiadał obywatelstwo Wielkiej Brytanii, przy czym na terenie Polski pozostawił majątek nieruchomości i ruchomy zasadnicze znaczenie miały reguły kolizyjne, które wskazywały prawo jakiego kraju należy zastosować do dziedziczenia po H. S..

Sąd w celu wyjawienia obcej praktyki sądowej zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 1143 kpc. Jak wynika z ustaleń Sądu prawo Wielkiej Brytanii w zakresie norm kolizyjnych dokonuje rozszczepienia statutu spadkodawcy i dla dziedziczenia nieruchomości stosuje się prawo miejsca położenia rzeczy, zaś dla dziedziczenia ruchomości prawo domicylu spadkodawcy. Prawu miejsca położenia rzeczy podlega ocena, czy dana rzecz jest nieruchomością, czy ruchomością. Brak jest kodyfikacji norm kolizyjnych prawa angielskiego dotyczących dziedziczenia. Powyżej wskazana zasada wynika z orzecznictwa i doktryny. Zatem w przypadku H. S., którego od 1986 r. stałym miejscem zamieszkania była Polska i tu pozostawił po sobie nieruchomości i ruchomości następuje odesłanie zwrotne do prawa polskiego (k. 22-56). Wielka Brytania jest państwem, w którym obowiązuje szereg różnych systemów prawnych. Zasady normy kolizyjnej są jednakże w gruncie rzeczy takie same na różnych obszarach objętych prawem częściowym. Spadek dzieli się na majątek nieruchomości i majątek ruchomy. Do kolejności dziedziczenia majątku nieruchomego stosuje się z zasady prawo kraju, w którym majątek się znajduje (*lex rei sitae* albo *lex situs*), a zatem prawo polskie, z kolei do dziedziczenia majątku ruchomego – znajduje z zasady zastosowanie prawo ostatniego stałego miejsca zamieszkania (domicylu) spadkodawcy – *lex domicilii* – również prawo polskie. Stąd Sąd nie rozdzielał dziedziczenia odnośnie majątku nieruchomego i ruchomego albowiem orzekł o całym spadku – skoro w obu przypadkach na mocy ww. norm kolizyjnych należało stosować prawo polskie.

Nie można tracić z pola widzenia, że wyłącznie materialne przesłanki ważności testamentu należy rozpatrywać zgodnie z prawem miejsca położenia (w przypadku majątku nieruchomego) albo według prawa ostatniego stałego miejsca zamieszkania (domicylu) spadkodawcy (w przypadku majątku ruchomego). Z kolei do formy rozporządzeń testamentowych mają zastosowanie odrębne przepisy - art. 34, art. 35 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 1965.46.290 z późn. zm. - dalej: "p.p.m. z 1965 r.") oraz Konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, podpisana w H. w dniu 5 października 1961 r. (Dz. U. z 1969.34.284).

Obywatelstwo spadkodawcy odgrywa zatem tylko podrzędną rolę, istotne jest na terenie jakiego państwa obcy obywatel pozostawił majątek spadkowy. Ważne jest na mocy jakiego porządku prawnego należy orzekać. Zatem na kanwie niniejszej sprawy należy zaznaczyć, że zarówno w przypadku majątku ruchomego jak i nieruchomości prawo angielskie odsyła do prawa polskiego (prawo materialne i procesowe polskie). Należy podkreślić zatem, że procedura dziedziczenia w przypadku osoby posiadającej obywatelstwo Wielkiej Brytanii podlega prawu obowiązującemu w kraju będącym domicylem (krajem stałego pobytu) osoby zmarłej w momencie jej śmierci. Zgodnie prawem zwyczajowym (*common law*) rzeczywiste miejsce zamieszkania osoby ma mniejsze znaczenie. Decydujące znaczenie ma związek z określonym systemem prawnym. Nowe miejsce stałego pobytu wyznaczone jest w oparciu o miejsce zamieszkania w nowym kraju oraz zamiar stałego zamieszkania lub zamieszkania na czas nieokreślony w tym kraju. Nie ulega wątpliwości, że ostatnim stałym miejscem zamieszkania spadkodawcy z zamiarem stałego zamieszkiwania była Polska. Zatem należało zastosować prawo polskie. Co ważne testator nie może wybrać prawa regulującego dziedziczenie.

Spadkodawca, obywatel brytyjski, zarówno w chwili sporządzenia testamentu, jak i śmierci, ściślej był związany z Polską, to tu posiadał nieruchomości i pozostawił po sobie ruchomości. Zatem cały spadek po nim znajduje się na terenie Polski. Zatem zgodnie z odesłaniem do prawa polskiego jako kraju stałego pobytu i miejsca położenia nieruchomości właściwe jest prawo polskie. To zatem prawo powinno stanowić podstawę rozstrzygnięcia w sprawie,

z wyjątkiem dotyczącym oceny ważności testamentu w zakresie formy - podlegającej na zasadzie odesłania zwrotnego (art. 35 p.p.m. z 1965 r. w związku z odesłaniem do prawa polskiego), jak i zgodnie z art. 1 pkt e wymienionej wyżej konwencji – również prawu polskiemu. Nie można w tym zakresie podzielić w pełni wniosków wynikających m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1975 r., III CZP 78/75, czy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2001 r., IV CKN 468/00 tylko dlatego, by rozrządzenia testamentowe pozostały w mocy. Prawo angielskie odsyła do prawa polskiego i to prawo w pełni – również w zakresie formy sporządzenia testamentu powinno być w ocenie Sądu właściwe dla ustalenia ważności testamentu również co do formy. W tym przypadku dualizm stosowania prawa polskiego odnośnie ważności testamentu pod kątem innych przesłanek a prawa brytyjskiego pod względem formy jest nieuzasadnione.

Nie ulega wątpliwości istnienie w sprawie - badanej z urzędu - jurysdykcji sądów polskich, i to wyłącznej. Ma ona w sprawie oparcie w art. 1102 k.p.c. w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008.234. (...)). Obowiązujący w chwili wszczęcia postępowania w sprawie art. 1102 k.p.c. przewidywał wyłączną jurysdykcję sądów polskich w sprawach o prawa rzeczowe na nieruchomości położonej w Polsce, w sprawach o posiadanie nieruchomości położonej w Polsce oraz - co do zasady

- w sprawach wynikających z najmu lub dzierżawy takiej nieruchomości. Objęte wyłączną jurysdykcją sądów polskich na podstawie tego przepisu są więc także

- tak jak obecnie na podstawie art. 1110² k.p.c. - sprawy o stwierdzenie nabycia spadku w zakresie dotyczącym nieruchomości położonych w Polsce (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 22 lutego 1966 r., III CR 395/65; 28 maja 1969 r., III CZP 23/69; 6 marca 1970 r., I CR 3/70; 31 maja 1975 r., III CZP 78/75; 2 kwietnia 1982 r., III CZP 8/82; 9 sierpnia 2000 r., I CKN 804/00; 12 września 2001 r., V CN 2/01). Warunkiem omawianej jurysdykcji wyłącznej w zakresie postępowania spadkowego jest zatem położenie w Polsce oznaczonego mienia nieruchomego przynależnego do spadku. W sprawie warunek ten jest niewątpliwie spełniony.

W związku z tym warunkiem wynikającym z art. 1102, a obecnie z art. 1110² k.p.c., należy zauważyć, że jakkolwiek oznaczenie spadkowego mienia nieruchomego położonego w Polsce nie musi być dokładne w sentencji orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku w zakresie dotyczącym tego mienia. W niniejszej sprawie dziedziczeniu podlegał spadek jako ogół praw majątkowych, w tym ruchomości i nieruchomości. należy zaznaczyć, że pomimo iż w chwili orzekania w sprawie obowiązywała już ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2011.80), do ustalenia statutu spadkowego, czyli prawa merytorycznego, któremu podlega dziedziczenie, miał w sprawie zastosowanie nie art. 64 ust. 2 tej ustawy (art. 66a tej ustawy), lecz art. 34 p.p.m. z 1965 r. Zgodnie z poglądem przeważającym w piśmiennictwie i orzecznictwie (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia: 15 stycznia 1929 r., I C 1818/27; 6 lipca 1932 r., I C 724/32; 23 października 1936 r., III C 888/36; 23 czerwca 1967 r., III CR 248/66) kwestie intertemporalne z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego należy rozstrzygać według ogólnych reguł międzyczasowego prawa cywilnego, wywodzonych obecnie przede wszystkim z Kodeksu cywilnego i Przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Stosownie zaś do art. LI p.w.k.c., w odniesieniu do spraw spadkowych stosuje się co do zasady prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Przepis ten oraz następujący po nim art. LII, dotyczący określonych zagadnień testamentów, odwołania testamentów, umów o zrzeczenie się dziedziczenia i umów zbycia spadku, są oparte na - zgodnym z wynikającą z art. 3 k.c. zasadą nieretroakcji - założeniu wykluczającym stosowanie do oceny zdarzeń zaistniałych podczas obowiązywania ustawy dawnej przepisów nowej ustawy, a więc - w okolicznościach sprawy - art. 64 i 65 p.p.m. z 2011 art. zamiast art. 34 i 35 p.p.m. z 1965 r.

W myśl art. 34 p.p.m. z 1965 r. - którego odpowiednikiem jest obecnie art. 64 ust. 2 p.p.m. z 2011 r. - prawem właściwym w sprawach spadkowych, czyli innymi słowy statutem spadkowym, jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci. Z zestawienia tego przepisu z art. 35 p.p.m. z 1965 r. - stanowiącym, że o ważności testamentu i innych czynności na wypadek śmierci rozstrzyga prawo ojczyście spadkodawcy z chwili dokonania tych czynności; wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana - wynika, że właściwość statutu spadkowego nie obejmuje kwestii ważności czynności prawnych na wypadek śmierci,

w tym ważności pod względem formy. W rezultacie statutowi spadkowemu podlega, ujmując rzecz ogólnie, ustawowy porządek dziedziczenia oraz możliwość określenia przez spadkodawcę dziedziczenia po sobie w sposób odmienny od porządku ustawowego, natomiast kwestia, czy testament lub inna czynność prawna spadkodawcy na wypadek śmierci jest ważna, jeżeli statut spadkowy dopuszcza uregulowanie dziedziczenia przez spadkodawcę w sposób odmienny od ustawowego porządku, nie mieści się już w zakresie statutu spadkowego. Według brzmienia art. 35 p.p.m. z 1965 r. podlega ona ocenie według prawa ojczyznego spadkodawcy z chwili jego śmierci, z zastrzeżeniem, że wystarcza zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana.

Zakres zastosowania art. 35 p.p.m., na który wskazuje jego brzmienie, uległ jednak istotnemu ograniczeniu wskutek przystąpienia przez Polskę do Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych. Jej postanowienia, znajdujące, zgodnie z art. 6 (zob. co do tego przepisu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1975 r., III CZP 78/75), zastosowanie, choćby wskazywały jako właściwe prawo państwa nie będącego umawiającą się stroną (normy wszechstronne, uniwersalne), i mające, stosownie do art. 91 ust. 2 w związku z art. 241 ust. 1 Konstytucji, pierwszeństwo przed przepisami ustawy, pozbawiły praktycznego znaczenia regulację zawartą w art. 35 p.p.m. w zakresie odnoszącym się do ważności testamentów (rozrządzeń testamentowych) pod względem formy; regulacja ta mogłaby mieć jeszcze - i to tylko zupełnie wyjątkowo - zastosowanie w związku z art. 3 konwencji, która w stosunku do Wielkiej Brytanii obowiązuje od 13.02.1962 r., a w stosunku do Polski od 2.11.1969 r. .

Zgodnie z art. 1 konwencji, rozrządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli jego forma jest zgodna z prawem merytorycznym (droit interne):

- a) miejsca, w którym spadkodawca dokonał rozrządzenia, albo
- b) obowiązującym w którymkolwiek z państw, których obywatelem spadkodawca był bądź w chwili dokonywania rozrządzenia, bądź w chwili śmierci, albo
- c) miejsca, w którym spadkodawca miał miejsce zamieszkania bądź w chwili dokonywania rozrządzenia, bądź w chwili śmierci, albo
- d) miejsca, w którym spadkodawca miał miejsce zwykłego pobytu bądź w chwili dokonywania rozrządzenia, bądź w chwili śmierci, albo
- e) w odniesieniu do nieruchomości - miejsca ich położenia.

Urzędowy przekład polski, w którym jest mowa nie o "prawie merytorycznym", lecz o "prawie wewnętrznym", nie oddaje precyzyjnie sensu tekstu autentycznego, w którym - jak trafnie zwrócono uwagę w piśmiennictwie - chodzi niewątpliwie tylko o obowiązujące w danych państwach normy merytoryczne, a więc już nie o obowiązujące w nich normy prawa prywatnego międzynarodowego, choć one są także prawem wewnętrznym tych państw. Stąd, że art. 1 konwencji wskazuje tylko prawo merytoryczne wynika doniosły skutek: wykluczenie dopuszczalności odesłania przez prawo wskazane na podstawie art. 1 konwencji - a więc niemożność stosowania w tym zakresie art. 4 p.p.m. z 1965 r. Przytaczając wyżej art. 1 konwencji skorygowano także, wytykany trafnie w piśmiennictwie, błąd w urzędowym polskim przekładzie punktu b tego artykułu. W przekładzie tym jest mowa o prawie "obowiązującym w państwie, którego obywatelem był spadkodawca bądź w chwili dokonywania rozporządzenia, bądź w chwili śmierci", co mogłoby sugerować rozstrzygnięcie przypadku wielorakiego obywatelstwa spadkodawcy w sposób zgodny z art. 2 p.p.m. z 1965 r. (a obecnie - tak samo oznaczonym - jego odpowiednikiem w nowej ustawie), mimo iż w art. 1 pkt b tekstu autentycznego konwencji wykluczono to, wskazując na właściwość prawa każdego państwa, którego obywatelstwo spadkodawca miał w odpowiedniej chwili. O ile więc w przypadku stosowania art. 34 i 35 p.p.m. z 1965 r. może wchodzić w grę zarówno odesłanie w zakresie dopuszczonym w art. 4 p.p.m., jak i posłużenie się w razie wielorakiego obywatelstwa rozwiązaniem zawartym w art. 2 p.p.m. z 1965 r., o tyle w przypadku stosowania art. 1 konwencji obie te ewentualności odpadają (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14.02.2013r., II CSK 294/12). .

W świetle art. 1 konwencji, do ważności testamentu pod względem formy wystarcza zachowanie któregokolwiek ze wskazanych praw, przy czym w stosunku do nieruchomości – istotne jest in concreto prawo polskie. Jeżeli sąd stwierdzi, że testament spełnia wymagania dotyczące formy jednego z tych praw, nie musi go oceniać według pozostałych. Wielość łączników przewidzianych w tym przepisie sprzyja zachowaniu przez testament ważności z punktu widzenia wymagań dotyczących formy.

Z przeprowadzonych wyjaśnień w zestawieniu z ustaleniami stanowiącymi podstawę wydania postanowienia wynika, że na podstawie art. 34 p. p.m. z 1965 r. prawem właściwym do oceny dziedziczenia spadku, który pozostawił H. S. (statutem spadkowym) jest prawo polskie. Prawu temu zgodnie z art. 35 p.p.m. z 1965 r. i regułami kolizyjnymi oraz ww. Konwencją podlega także ważność rozpatrywanego testamentu, w tym również co do formy. Do oceny ważności tego testamentu pod względem formy, prawo to jest w tym zakresie niewątpliwie właściwe w świetle art. 1 pkt e konwencji. Jak wiadomo, według tego przepisu rozrządzenie spadkowe w odniesieniu do nieruchomości jest ważne pod względem formy, jeżeli jest ona zgodna z prawem materialnym miejsca położenia nieruchomości, a w niniejszej sprawie chodzi o nieruchomość położoną w Polsce.

Gdyby w niniejszym postępowaniu rozważać, czy testament pozostawiony przez spadkodawcę odpowiada prawu angielskiemu i według tego prawa rozpatrywać ważność testamentu co do formy, to byłby to testament ważny. Sporządzenie ważnego w świetle prawa angielskiego testamentu musi odpowiadać następującym zasadom. Testament musi być w formie pisemnej, ale można go napisać piórem, ołówkiem lub maszynowo. Testament musi być podpisany przez osobę go sporządzającą, najlepiej podpisem w formie najczęściej przez tą osobę używanym (tj. inicjał i nazwisko lub pełne imię i nazwisko itp.). W sytuacji, gdy osoba sporządzająca testament nie jest w stanie go podpisać, (bo np. nie potrafi utrzymać pióra), osoba trzecia może go podpisać, pod warunkiem, że robi to w obecności (także i mentalnej) osoby wydającej dyspozycje testamentowe oraz na jej prośbę. Testament musi być podpisany w obecności dwóch świadków, którzy następnie go podpiszą. Świadek nie musi znać treści testamentu, ani nie musi wiedzieć, że podpisany dokument jest testamentem. Testament powinien być opatrzony datą, choć jej brak, co do zasady nie unieważni testamentu (chyba, że w swojej treści testament ustanawia opiekuna dla osoby małoletniej) – tak Akt o Ostatniej W. 1837 rok.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnia wola spadkodawcy może zostać wyrażona w dowolnym języku znanym spadkodawcy. Przepisy kodeksu cywilnego nie nakazują, aby testament został sporządzony koniecznie w języku polskim. Jest więc możliwe i w pełni dopuszczalne, aby spadkodawca sporządził testament własnoręczny w obcym języku, byleby go znał (jak w przypadku H. S.), a jego wola została w testamencie należycie wyrażona. W niniejszym postępowaniu testament ten sporządzony w języku obcym został przetłumaczony na język polski przez tłumacza przysięgłego języka angielskiego.

W tych okolicznościach złożony do akt sprawy testament podlegał ocenie odnośnie jego ważności co do formy w świetle prawa polskiego. Nie ulega wątpliwości, że nie jest to testament własnoręczny, gdyż został sporządzony pismem maszynowym, nie jest to również testament alograficzny albowiem nie został sporządzony przed określonym urzędnikiem (art. 951 kc), nie jest to testament notarialny ani też nie jest możliwe zakwalifikowanie tegoż testamentu jako ustnego albowiem ostatnia wola spadkodawcy została oświadczona jak wynika z treści testamentu wobec dwóch (a nie jak wymaga art. 952 kc wobec trzech świadków). Należy również przytoczyć art. 1 pkt e Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzonej w H. dnia 5 października 1961 r. (w stosunku do Polski obowiązująca od 2.11.1969 r.), zgodnie z którym rozporządzenie testamentowe jest ważne pod względem formy, jeżeli jest ona zgodna z prawem wewnętrznym - w odniesieniu do nieruchomości - miejsca ich położenia. Zatem pomimo, iż w świetle prawa angielskiego przedłożony testament sporządzony w obecności dwóch świadków, pismem maszynowym, podpisany przez świadków i testatora byłby ważny, to w świetle prawa polskiego nie ma takiego przymiotu.

Z treści przepisu art. 34 i art. 35 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe wynika, że w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci, a o ważności testamentu i innych czynności prawnych na wypadek śmierci rozstrzyga prawo ojczyste spadkodawcy z chwili dokonania tych

czynności. Wystarczy jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana. Niemniej jednak ww. reguły kolizyjne wskazują na prawo polskie jako właściwe dla oceny ważności testamentu w zakresie nieruchomości, ale również ruchomości. Taki wniosek należy również wysnuć z art. 4 ppm „§ 1. Jeżeli prawo obce, wskazane jako właściwe przez ustawę niniejszą, każe stosować do danego stosunku prawnego prawo polskie, stosuje się prawo polskie. § 2. Jeżeli obce prawo ojczyste, wskazane jako właściwe przez ustawę niniejszą, każe stosować do danego stosunku prawnego inne prawo obce, stosuje się to inne prawo”. Zatem skoro prawo angielskie każe stosować w przypadku nieruchomości i ruchomości prawo polskie jako prawo domicyliu i miejsca położenia nieruchomości, to takie odesłanie winno obejmować całość danej czynności prawnej, a nie jej wycinek.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w tym przypadku w grę wchodzić może jedynie dziedziczenie ustawowe, o czym orzekł w oparciu o przepis art. 931 § 1 kc stwierdzając nabycie spadku na podstawie ustawy na rzecz żony i dwóch córek spadkodawcy w równych między nimi częściach (po 1/3). Nie należy również zapominać, że nie jest to równoznaczne z udziałami w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, które przysługiwało obojgu małżonkom S. w ustawowej wspólności. Zatem B. S. z chwilą śmierci męża posiadała w tym prawie udział w wysokości 1/2 części, zaś dziedziczeniu podlegał jedynie udział w wysokości 1/2 części należący do H. S., zatem każda ze spadkobierczyń posiada w tym zakresie udział w wysokości 1/6 części ($1/2 \times 1/3$) i dodatkowo B. S. swój udział w wysokości 1/2 części.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc, art. 113 ust. 1 a contrario w zw. z art. 83 ust. 2 a contrario ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.